

Magdalena Grabowska
Uniwersytet Gdański

GRANICE DIALOGICZNOŚCI W SPOŁECZNOŚCIACH EWANGELIKALNYCH NA PRZYKŁADZIE KOŚCIOŁA BAPTYSTYCZNEGO – WYBRANE REFLEKSJE

Wstęp

Kategoria Innego wyznacza horyzont namysłu nad tytułową dialogicznością. Za sprawą nurtu zwanego filozofią człowieka pojęcie dialogu z człowiekiem rozumianym jako Inny nabrało szczególnego znaczenia¹. Jak zauważa Michał Dróżdź², dialog łączy się z tematyką moralności, która z kolei jest przedmiotem rozważań z zakresu etyki. Stanowi integralną część doświadczenia w rozwiązywaniu trudności i kłopotów³. Jest sposobem na rozwikłanie sporu moralnego, który wynika z faktu, że ludzkie sumienia różnią się co do oceny moralnej wydarzeń i sytuacji.

W związku z problematyką wyrażoną w tytule rodzi się pytanie o miejsce dialogu w komunikacji religijnej – w tym przypadku ewangelikalnej⁴. Ponaddwuletnia obserwacja uczestnicząca zrealizowana głównie w społeczności chrześcijan

¹ R. Kozłowski, *Idea dialogiczności w koncepcji człowieka dramatycznego Józefa Tischnera*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2003, t. 14, s. 1.

² M. Dróżdź, *Dialog jako doświadczenie etyczne*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2015, nr 1 (12), s. 10.

³ Tamże.

⁴ Ewangelikalizm jest nurtem ponadwyznaniowym powstałym w łonie protestantyzmu konserwatywnego na początku XX w. Jest to ruch ściśle związany z reformacją. Przedstawiciele chrześcijaństwa ewangelikalnego zwracają uwagę na konieczność zaistnienia bliskiej i indywidualnej relacji między człowiekiem a Bogiem, której powstanie, zdaniem zwolenników, jest możliwe tylko za sprawą ofiary krzyżowej Jezusa Chrystusa. Podkreślają konieczność przyjęcia chrztu na wyznanie wiary, a więc w sposób świadomy, zwykle w dorosłym wieku. Wśród postulatów ewangelikalizmu wyróżnić można cztery elementy: biblizm, który głosi przekonanie o prawdziwości treści zawartych w Biblii, krzyżocentryzm, który mówi o tym, że jedyną drogą do zbawienia jest wiara w zbawczą mękę Chrystusa na krzyżu, konwertyzm, czyli przekonanie o konieczności nawrócenia, oraz aktywizm rozumiany jako czynne zaangażowanie w działalność kościelną i ewangelizację.

baptystów skłoniła mnie do podjęcia refleksji nad pytaniem o obecność elementów dialogiczności w myśleniu osób tworzących Kościoły z tego nurtu.

Problematyka ta jest istotna z kilku powodów. Powszechnie wiadomo, że dialog rozumiany jako otwarcie na Innego powinien być nieodłącznym składnikiem komunikacji w chrześcijaństwie. Patrząc na osobę Chrystusa jako wędrownego nauczyciela, widzimy, że niósł On swój przekaz wyłącznie przez bezpośrednie kontakty charakteryzujące się postawą otwartości na Innego. W wielu miejscach Nowego Testamentu poznajemy Chrystusa nie tylko współczującego i przebaczącego, lecz także charakteryzującego się postawą tolerancji wobec człowieka, którego śmiało można by nazwać Innym. Wydaje się jednak, że choć postulat o bezpośrednim i indywidualnym sposobie docierania do drugiego człowieka wchodzi do repertuaru norm w ewangelikalizmie, to myślenie w kategoriach otwartości na Innego i na to, z czym przychodzi do wspólnoty, jest w pewnym stopniu zaniedbane.

W niniejszym opracowaniu podejmę próbę odpowiedzi na pytanie, czy – a jeśli tak, to w jakim stopniu – komunikacja ewangelikalna, której przejawem są formy zachowania, ustanowione normy, prawa oraz głoszona nauka, noszą znamiona dialogiczności.

Dialog w akcie religijnym

Marek Szulakiewicz stwierdza, że dialogiczność to cecha przynależna aktom religijnym. Ich istotą jest spotkanie Ja z Ty. Autor zwraca uwagę na to, że w akcie religijnym, kiedy człowiek oddaje chwałę Bogu, nie mówi o Nim, lecz do Niego, wychwala Go, a nie opisuje⁵. Ponadto podkreśla, że akt religijny ma to do siebie, iż domaga się odpowiedzi i wzajemności⁶.

Tradycja judeochrześcijańska mówi o Bogu jako o kimś, kogo można doświadczyć w sposób wspólnotowy oraz osobisty, indywidualny. Bóg udziela siebie, jego obecność sprawia, że człowiek odczuwa swoją nędzę i niedoskonałość⁷. Dialogiczny charakter tej relacji ukazuje człowieka jako słuchającego⁸. Szulakiewicz podkreśla, że nadawanie sensu sobie oraz rzeczywistości opiera się nie na wyidealizowanym obrazie Boga oraz samego siebie, lecz na doświadczeniu wzajemności. Człowiek został stworzony po to, aby wydarzyło się coś między nim a Bogiem, dlatego stojąca naprzeciwko Stwórcy istota jest i musi

⁵ M. Szulakiewicz, *Kategoria dialogu w refleksji filozoficznej*, „Pedagogia Christiana” 2010, nr 1/25, s. 39.

⁶ Tamże, s. 39.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 39–40.

być zdolna do dialogu, który umożliwi wejście w tę relację. Dialog staje się powołaniem człowieka, ale nie jako wybór egzystencji, lecz jako to właśnie, w czym człowiek jest podobny do swojego Stwórcy⁹.

Tradycja biblijno-religijna ukształtowała nowy sens pojęcia dialogu oraz przyniosła inne rozumienie epistemologii i metafizyki niż to, które było obecne w filozofii greckiej. Słowo, które się słyszy, ukazuje jawność bycia człowieka – tego, który mówi. Człowiek jest dostępny dla innych, coś dla nich znaczy, a oni czegoś od niego oczekują. Postawę tę cechuje nasłuchiwanie, oczekiwanie na nadejście Słowa. W słuchaniu chodzi o szukanie kogoś, kto ma coś do powiedzenia, o przynależność do tego, który mówi, a więc o bycie w dialogu¹⁰.

Dialogiczność osadzona w sytuacji wspólnoty religijnej dotyczy dwóch płaszczyzn komunikacyjnych, tj. relacji człowiek – Bóg oraz człowiek – człowiek. Możemy przyglądać się zachowaniom komunikacyjnym inicjowanym przez człowieka i skierowanym w stronę Boga lub drugiego człowieka. Wychodząc od fundamentów filozoficzno-religijnych, a ściślej od chrześcijańskiej koncepcji dialogu, chciałabym zwrócić szczególną uwagę na dialogiczność rozumianą jako składnik komunikacji zachodzącej na poziomie międzyludzkim, który kształtuje funkcjonowanie wspólnoty.

W rozumieniu chrześcijańskim dialog zaczyna się od Boga. To On jako pierwszy zwraca się do człowieka, nawiązuje z nim relację opartą na dialogu. Istota stworzona przez Boga musi być zdolna do dialogu. Jest wręcz powołaniem człowieka, by wejść w dialog z Bogiem, gdyż dzięki temu człowiek ujawnia swoje podobieństwo do Niego. Dialog zachodzący w akcie religijnym zakłada wzajemność, obopólność. Jest wyrazem oczekiwania na nadejście Słowa. Człowiek jest otwarty na to, żeby spotkać Boga i wsłuchać się w Jego głos, ale jednocześnie spodziewa się, że sam zostanie wysłuchany.

Relacja wzajemności zachodząca między człowiekiem a Bogiem powinna znajdować swoje odbicie na płaszczyźnie międzyludzkiej. Sytuacja dialogiczna domaga się ukonkretnienia. Wymaga od jednostki postawy otwartości, akceptacji oraz szacunku wobec Innego. Przejawiać się powinna w słowach i czynach człowieka, jako forma oczekiwania na nadejście słowa, lecz także jako wyraz przekonania, że jednostka też zostanie wysłuchana. Dialogiczność dochodzi do głosu również wtedy, kiedy jej ego w sposób empatyczny stapia się z ego drugiej osoby; kiedy człowiek poczuwa się do odpowiedzialności za los drugiego i jest gotowy współuczestniczyć w jego bólu i cierpieniu.

⁹ Tamże, s. 40.

¹⁰ Tamże, s. 40–41.

Kryteria dialogiczności

W tym miejscu można postawić pytanie o wyznaczniki dialogiczności, czyli o to, jak w praktyce przejawia się myślenie nacechowane dialogicznością. Za-proponowany teoretyczny zarys dotyczący dialogiczności nasuwa pewien możliwy zestaw kryteriów, wśród których wyróżniłabym:

- ukierunkowanie swojej uwagi na kogoś, dostrzeganie Innego;
- duże znaczenie przypisywane komunikacji mówionej;
- otwartość na to, co ta osoba ma do przekazania, tzw. wsłuchanie się w drugiego człowieka;
- bezpośredniość interakcji;
- wzajemność, którą oddają takie konstrukcje, jak: *bycie z, wobec, i*;
- powrót do doświadczenia potocznego – tego, co jest współdoświadczane;
- akceptacja inności, a także poczucie odpowiedzialności za Innego;
- bezinteresowność;
- pokora oraz szczerłość.

Patrząc przez pryzmat powyższych kryteriów, można wskazać pewne aspekty funkcjonowania społeczności ewangelikalnej, które stanowią, jak można sądzić, sposobność do zaistnienia myślenia i działania nacechowanego dialogicznością. Rodzi się jednak pytanie: czy rzeczywiście uczestnicy, a więc przywódcy oraz członkowie, dostrzegają istniejący potencjał do tego, aby uwzględnić perspektywę dialogu w swoich działaniach? Wśród warunków sprzyjających dialogiczności wymieniałabym:

- dominację składnika oralnego oraz bezpośredniość interakcji komunikacyjnych;
- nacisk na wolność wyboru oraz poszukiwań religijnych;
- afirmację zachowania opartego na spontaniczności i potoczności;
- gotowość do nawiązania relacji z drugim człowiekiem;
- niehierarchiczną strukturę;
- autonomię organizacyjną;
- zachętę do podejmowania refleksji nad sobą i swoim postępowaniem.

Zakresy dialogiczności w komunikacji ewangelikalnej

Poczyniony namysł nad specyfiką zachowań komunikacyjnych w społecznościach ewangelikalnych skłonił mnie do wyciągnięcia wniosku, że zachowania te mają cechy oralności¹¹. Społeczność ewangelikalna jest w wielu aspektach

¹¹ Por. M. Grabowska, *Komunikacja oknem na kulturę. Wspólnota dyskursu kulturowym wymiarem funkcjonowania społeczności ewangelikalnej*, Gdańsk 2017.

zbliżona do tego, co Walter Ong¹² nazwał kulturą oralną, tj. taką, w której myśl zyskuje życie i możliwość przetrwania. Warto podkreślić, że pogląd o prymarności mowy w stosunku do pisma jest powszechnie znany. Marta Wójcicka przekonyuje nas o tym, powołując się na słowa Ferdinarda de Saussure'a, który miał stwierdzić, że mowa podtrzymuje całą komunikację werbalną¹³.

W kulturze o znamionach oralności komunikacja mówiona jest narzędziem, które podtrzymuje pewne idee. Tak też się dzieje w społecznościach ewangelikalnych, w których mowa jest zasadniczym narzędziem organizującym przebieg spotkania oraz jedynym kanałem poza Biblią, przez który formowany jest światopogląd. Co więcej, stanowi podstawowy sposób docierania do osób, które nie miały okazji doświadczyć przemiany życia, czyli nawrócenia. Jest to o tyle istotne, że w ewangelikalnym modelu chrześcijaństwa istnieje tylko jedna droga do prawdy, tj. poprzez wiarę w Chrystusa oraz świadome nawrócenie. Przekazywanie innym tej wiści na drodze dialogu to zatem podstawowe i najważniejsze zadanie chrześcijanina.

W tym kontekście słuszne jest przywołanie opinii Wójcickiej¹⁴, która zwróciła uwagę na samo znaczenia słowa *komunikacja* (łac. *communicare*), rozumiane jako 'bycie w relacji, w związku, uczestniczenie'. Tak pojmowaną komunikację łatwo odnieść do sytuacji, w której zachodzi bezpośrednia interakcja między uczestnikami wydarzenia komunikacyjnego.

O chrześcijaństwie ewangelikalnym mówi się, że jest religią wyboru¹⁵, dlatego że postuluje świadome podjęcie decyzji dotyczącej nawrócenia. Aby stać się człowiekiem wierzącym w rozumieniu ewangelikalnym, należy przeżyć nawrócenie, czyli doświadczyć przełomu w życiu. Głosi się, że człowiek potrzebuje ratunku i że może go odnaleźć jedynie w akcie ofiarowania się Chrystusowi na krzyżu. Nawrócenie to moment zasadniczy w życiu jednostki; bez niego nie jest możliwa przynależność do Kościoła. Powinien to być jednocześnie akt dobrowolny, niczym niewymuszony. Fakt poszanowania woli Innego w tym zakresie świadczy o postawie zrozumienia dla indywidualizmu jednostki i tego, że w życiu religijnym najistotniejsze jest nawiązanie osobistej relacji z Bogiem.

¹² W. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Lublin 1992.

¹³ M. Wójcicka, *Oralność w kulturze*, Biblioteka Multimedialna Bramy Grodzkiej – Teatru NN, http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/46023/oralnosc_w_kulturze.pdf [dostęp: 10.02.2017].

¹⁴ Tamże.

¹⁵ W. Piwowarski, *Od kościoła ludu do Kościoła wyboru*, w: *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, red. I. Borowik i W. Zdanievicz, Kraków 1996, s. 9–16.

Z wolnością wyboru związana jest kwestia poszukiwań religijnych i interpretacji Słowa Bożego. Tadeusz J. Zieliński zauważa, że cechą właściwą dla ewangelikalizmu jest wolność poszukiwań religijnych¹⁶. Podejście to daje okazję do weryfikowania utrwalonych modeli odczytywania biblijnego orędzia oraz konfrontowania ich z przesłaniem Biblii. Zdaniem badacza istnieją dwie przyczyny takiego podejścia do spraw związanych z przestrzeganiem zasad konfesji. Po pierwsze, w ewangelikalizmie jedynie Biblia może być uznana za w pełni wiarygodną księgę. Przepisy ustanowione przez Kościół noszą nieuchronne piętno ludzkie. Drugim uzasadnieniem jest dobro duszy, czyli przekonanie, że nie należy wiązać ludzkiego sumienia przepisami prawa tego świata, gdyż jest ono zbyt cenne w planie duchowym zbawienia¹⁷. Słowo „tradycja”, kojarzone z wszelkiego rodzaju przepisami ustanowionymi przez człowieka, jest w dyskursie ewangelikalnym nacechowane negatywnie, ponieważ stoi w opozycji wobec prawdziwej wiary. Tę z kolei utożsamia się z przekonaniami wywiedzionymi wyłącznie z Biblii, rozumianej jak „czyste Słowo Boże”. W retoryce baptystycznej, jak podkreśla Tadeusz Zieliński, „nic, nawet najbardziej szanowany pomnik myśli i pobożności chrześcijańskiej, nie powinno stanąć na przeszkodzie bezpośredniej i ustawicznej konfrontacji wierzącego z tekstem Biblii”¹⁸.

Ponadto żadna wykładnia Słowa Bożego, dokonana przez człowieka, nie jest bezwzględnie obowiązująca i wiążąca sumienia wiernych. W ewangelikalizmie wszyscy wierzący zobowiązani są do ponoszenia odpowiedzialności za czystość nauki. Ich zadaniem jest nieustanne konfrontowanie nauki z tekstem Pisma Świętego¹⁹.

Kolejnym ważnym składnikiem tożsamości ewangelikalnej, a tym samym elementem determinującym charakter religijnej kultury tego nurtu, jest spontaniczność oraz potoczność zachowań. Ewangelikalna mowa, widoczna w sposobie realizacji typowo religijnych gatunków wypowiedzi, a więc przede wszystkim modlitwy, została zdominowana przez spontaniczne formy wyrazu. Przykładowo głośna modlitwa nie jest recytowaną z pamięci formułą, ale spontaniczną wypowiedzią. Taka forma służy wytworzeniu w sobie postawy szczerości oraz otwartości na spotkanie z Bogiem. Swobodne zachowanie w trakcie nabożeństwa podyktowane jest nie tylko nieturgiczną formułą spotkania. Ma związek z poczuciem więzi i bliskości wśród uczestników, a zatem wynika ze wspólnotowego wymiaru grupy.

¹⁶ T.J. Zieliński, *Protestantyzm ewangelikalny. Studium specyfiki religijnej*, Katowice 2014, s. 172.

¹⁷ N. Modnicka, *Specyfika polskiego ewangelikalizmu*, w: *Ewangelikalizm polski wobec wyzwań współczesności*, red. S. Smolarz, Wrocław 2013, s. 213.

¹⁸ N. Modnicka, *Małe światy polskiego ewangelikalizmu. Studium z antropologii interpretatywnej*, Łódź 2013, s. 214.

¹⁹ Tamże.

Jednym z postulatów ewangelizmu, który również tworzy płaszczyznę do wystąpienia zachowań dialogicznych, jest aktywizm. Głosi on, że każdy nawrócony chrześcijanin jest zobowiązany dzielić się swoim doświadczeniem z innymi. Co więcej, postulat ten mówi także o aktywnym zaangażowaniu się w działanie na rzecz społeczności. Członkowie społeczności są zachęceni do wzięcia odpowiedzialności za wybrane obszary jej funkcjonowania.

Śladów dialogiczności poszukiwać można także w niehierarchicznym modelu funkcjonowania Kościołów. Taki sposób organizacji sugeruje, że mamy do czynienia z tworem ufundowanym na wartościach demokratycznych, wśród których egalitaryzm wydaje się odgrywać kluczową rolę.

Autonomiczny charakter funkcjonowania zborów tworzy przestrzeń do rozwoju zachowań dialogicznych. W większości przypadków społeczności ewangelikalne korzystają z szansy na niezależne zarządzanie, wprowadzanie dogodnych zasad i norm organizacyjnych.

Wreszcie na uwagę zasługuje ewangelikalna pobożność wyrażająca się w wezwaniu do pielęgnowania pamięci o ludzkiej niedoskonałej naturze oraz nieustającej skłonności do grzechu. W tej sytuacji człowiek jest zachęcony do zawierzenia Bogu, ponieważ tylko On jest nieomylny i nieustannie miłujący – jest jedynym ratunkiem dla słabego i grzesznego człowieka. Świadomość własnej niedoskonałości to sposobność do tego, aby być pokornym i otwartym na drugiego człowieka, z pomocą którego człowiek może dążyć do lepszego poznania siebie.

Ograniczenia w postawie dialogiczności

Komunikacja wspólnoty ewangelikalnej odsłania dualistyczną wizję świata opartą na zasadzie my – oni, która jest charakterystyczna dla doświadczenia o wymiarze potocznym, naznaczonego stereotypowym myśleniem. Opozycja my – oni w zasadniczy sposób wpływa na postrzeganie świata zewnętrznego, gdyż nieustannie uobecnia płynące niegdyś z ust Chrystusa wezwanie do ewangelizacji niewierzących²⁰. „My” to nawróceni; „oni” to ci, którzy jeszcze nie usłyszeli dobrej nowiny o zbawieniu, do których należy docierać z tym przesłaniem. W ewangelikalnych umysłach kategoria „oni” jest utożsamiana z osobami, którym nikt nigdy nie zwrócił uwagi na prawdziwy sens Ewangelii. Nie znając jej prawdziwego przesłania, nie wiedzą one, co znaczy nawrócenie. Trzeba zatem docierać do niewierzących i uświadamiać im, że od decyzji o nawróceniu zależy przyszły los człowieka, ujmowany w kategoriach życia wiecznego. W takim obrazie świata jest miejsce na rozmowę, lecz nie na dialog, dlatego że myślenie

²⁰ Por. np. Ewangelia św. Marka (16,15–16), <http://twojabiblia.pl> [dostęp: 28.06.2017].

w kategoriach my – oni zakłada nierówność, która w ewangelikalizmie dotyczy poziomu eschatologicznej świadomości.

Spojrzenie na wspólnotę ewangelikalną od wewnątrz również ujawnia podziały. Są one jednak czymś naturalnym w grupie społecznej²¹. W każdej społeczności znajdują się osoby, które coś łączy, i jednocześnie są tam tacy, których coś dzieli. O różnicy stanowią rozmaite czynniki, wśród których wymienić można chociażby wiek, płeć, wykształcenie. Niektóre z nich wpływają na decyzje dotyczące pełnionych funkcji w społeczności. W gronie uczestników życia Kościoła są osoby pełniące funkcje pastora, starszego zboru czy diakona. Są tam także zwykli członkowie oraz tzw. sympatycy, czyli osoby niezrzeszone, choć sympatyzujące z daną wspólnotą. Można także wyróżnić ochrzczonych oraz tych, którzy nie przyjęli chrztu na wyznanie wiary, a mimo to mogą uczestniczyć w spotkaniach zboru. Nawiązanie do tych podziałów wydaje się o tyle istotne, że niektóre z tych opozycji mają związek z pewnymi ograniczeniami. W społecznościach baptystycznych lub takich, które wyrosły na gruncie tego odłamu, funkcje przywódcze mogą pełnić jedynie mężczyźni. Kobiety nie są dopuszczane do sprawowania funkcji pastora ani do grona starszych zboru. Nie pozwala się im również pełnić funkcji kaznodziejskich. Mogą one natomiast wykonywać funkcję diakonatu²², która polega na realizacji zadań wypływających z potrzeb organizacyjno-duszpasterskich zboru. Mogą to być takie działania, jak: prowadzenie szkółek niedzielnych dla dzieci, katecheza wśród młodzieży, organizowanie konferencji, wspólnych wyjazdów, zaangażowanie w służbę kobiet czy wspieranie różnych działań organizacyjnych Kościoła na zewnątrz, np. działalność charytatywną na rzecz ubogich. Warto nadmienić, że w innych odłamach ewangelikalizmu dopuszcza się przywództwo kobiet. Można przypuszczać, że w związku z narastającym zainteresowaniem tą problematyką Komisja Etyki i Teologii Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP wyraziła 18 kwietnia 2016 r. krytyczne stanowisko w sprawie pełnienia funkcji przywódczych i kaznodziejskich przez kobiety. W opinii tej czytamy, że odpowiedzialność za duchowe przywództwo w Kościele należy do mężczyźni. W uzasadnieniu autorzy dokumentu powołują się na fragmenty listów apostoelskich, m.in. 1 Tym 3,10–17 czy 1 Kor 12,4–7, w których apostoł Paweł zakazuje kobietom pełnienia funkcji przywódczych w zborze²³. Podobne stanowisko wyrażone zostało podczas Krajowej Konferencji Kościoła w dniu 21 maja 2016 r.²⁴ Z drugiej strony, od

²¹ N. Modnicka, *Male świąty...*, s. 58.

²² II KCHB w Gdańsku, <http://bapt.pl/baptysci/organizacja-naszego-kosciola> [dostęp: 28.06.2017].

²³ Stanowisko Komisji Etyki i Teologii Kościoła w sprawie nauczania kobiet, <http://kchbdw.pl/index.php/2016/05/14/nauczanie-przez-kobiety-podczas-nabozenstw> [dostęp: 30.05.2017].

²⁴ Krajowa Konferencja Kościoła, zob. <https://www.facebook.com/KCHBRP/posts/1013793338698649> [dostęp: 30.05.2017].

wielu lat pojawiają się głosy świadczące o niezadowoleniu z istniejącej sytuacji i miejsca kobiet w Kościele. Konstanty Wiazowski, duchowny i teolog baptystyczny, osoba zasłużona dla polskiego baptyzmu, niegdyś prezes Naczelnej Rady Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów, opublikował w czasopiśmie „Słowo Prawdy” (1996, nr 7–8) artykuł na temat znaczenia i roli kobiet w Kościele²⁵. Autor zwraca w nim uwagę na szereg zaniedbań mających miejsce we współczesnych zborach w Polsce, a także za granicą. Podkreśla, że pierwiastek męski jest zdecydowanie dominujący w zborach, że nie bierze się pod uwagę faktu, iż większą część populacji Kościoła stanowią kobiety, i że należałoby ponownie dokonać odczytania Nowego Testamentu z uwzględnieniem kontekstu kulturowego, w którym powstawał. W polskim środowisku baptystycznym gremia zborowe są złożone prawie wyłącznie z przedstawicieli płci męskiej. Brakuje w nich przedstawicieli żeńskiej części społeczności, które mogłyby wzmocnić te organy, nadając im nieco bardziej egalitarny charakter.

Niedostatki zachowań opartych na dialogu wskazać można także w służbie kaznodziejskiej. Osoby odpowiedzialne za to zadanie rzadko kiedy wykazują zainteresowanie tym, czego w tym zakresie potrzebują wierni. Pastor, który przede wszystkim pełni funkcję kaznodziejską w społeczności, zazwyczaj nie pyta się innych członków o to, co chcieliby usłyszeć na kazaniu. Warto nadmienić, że funkcję kaznodziejską w zborze baptystycznym pełnić mogą także członkowie Rady Zboru lub inni mężczyźni szczególnie zaangażowani w działalność zboru. Dobór oraz decyzje dotyczące tematyki nauczania w Kościele ewangelikalnym spoczywają w gestii przywódców, a przede wszystkim pastora. Decyzje związane z tematyką kazań podejmowane są zatem najczęściej w sposób autonomiczny przez pastora lub innego mężczyznę odpowiedzialnego za kazanie. Sytuacja ta ukazuje pewien deficyt „wysłuchania się w drugiego człowieka”, co też znajduje swoje odzwierciedlenie w treści kazań, których przekaz może stanowić barierę dla niektórych członków wspólnoty. Ostatecznie takie zachowanie może prowadzić do utraty związku z kontekstem funkcjonowania grupy i potrzebami wiernych, a przez to – do zamknięcia się na Innego.

Zakończenie

Można wskazać na szereg aspektów funkcjonowania społeczności ewangelikalnej, dzięki którym zachowania komunikacyjne jej członków nabierają cech dialogiczności. Mimo wielu przejawów zachowań opartych na dialogu można

²⁵ Tekst dostępny na stronie internetowej zboru baptystycznego w Giżycku, <http://www.gizycko.baptystyci.pl/index.php/ciekawe-artykuly/43-kobieta-w-biblii-i-w-kosciele> [dostęp: 30.05.2017].

również wskazać na czynniki, które sprawiają, że komunikacja ta staje się monologiczna, a przez to – hermetyczna.

Cechą, która przemawia za obecnością elementów dialogicznych, jest oralność. Co więcej, postulat wolności wyboru oraz poszukiwań religijnych, a także wspólnotowość będąca gwarantem tożsamości znacząco wpływają na zachowania komunikacyjne osób. Fakt, że dopuszcza się spontaniczne formy ekspresji religijnej, że styl sprawowania nabożeństw jest nieliturgiczny oraz że organizacyjnie Kościół ewangelikalny jest strukturą płaską i niehierarchiczną, sprawia, iż między uczestnikami życia wspólnoty może zaistnieć dialog.

Jednakże spojrzenie na grupę społeczną z nurtu ewangelikalnego ujawnia zachowania, które stoją w opozycji wobec postulatów dialogiczności. Świat widziany oczami wierzących jest podzielony na prawdziwie wierzących i niewierzących. W grupie osób wierzących znajdują się ci, którzy dokonali konwersji i na mocy wygłoszonego świadectwa nawrócenia stali się pełnoprawnymi uczestnikami zbawienia. Do grupy niewierzących należą osoby, które się nie nawróciły. Istotne w tym jest rzeczone świadectwo, stanowiące dowód przemiany wewnętrznej. Osoby, które nie dzielą się z innymi swoimi przekonaniami religijnymi, mogą być automatycznie zaklasyfikowane jako niewierzące. Ewangelikalizm bazuje na przekonaniu, że doświadczenie nawrócenia jest tak przełomowe w życiu człowieka, że w sposób naturalny domaga się wysłownia, zatem jeżeli ktoś nie deklaruje się jako nawrócony, jest najprawdopodobniej, w rozumieniu wyznawców tego nurtu, osobą niewierzącą. Warto nadmienić, że spoiwem ewangelikalnej wspólnoty jest deklaracja nawrócenia. Do grona członków wejść może ten, kto publicznie oświadczył, że spotkał Boga, i postanowił zmienić swoje życie na lepsze. Każdy uczestnik życia społeczności ewangelikalnej to osoba nawrócona, która jest w stanie wskazać cezurę, po której jej życie się odmieniło, oraz w każdej chwili dać temu wyraz przez złożenie świadectwa. W tej dualistycznej wizji świata tkwi ryzyko prowadzące do zbyt szybkiego osądzania tych, którzy myślą inaczej, i traktowania ich z wyższością.

Troską napawa także kwestia dystrybucji zadań i funkcji w zborze, wynikająca z przyjęcia określonego zestawu kryteriów. Przytoczone uprzednio zarządzenie Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP na temat przywództwa kobiet, obowiązujące we wszystkich zborach baptystycznych w Polsce, przeczy tezie o autonomicznym charakterze każdego podmiotu i jednocześnie fundamentalnemu postulatowi o wolności poszukiwań religijnych. Ponadto stoi w sprzeczności z zasadą egalitaryzmu chrześcijańskiego, mówiącą o równym dostępie do łaski i owoców zbawienia dla wszystkich.

Z kolei nadmierne poczucie autonomii widać u osób odpowiedzialnych za głoszenie Słowa Bożego. W społecznościach chrześcijańskich, dążących – zgodnie z ewangelicznym wzorcem – do budowania relacji opartych na bliskich więziach, zdecydowanie za rzadko można się spotkać z przejawami zaintereso-

sowania potrzebami wiernych w zakresie tematyki kazań. Taka postawa może przynieść skutki odmienne od oczekiwanych. Kaznodzieja może utracić kontakt z rzeczywistym kontekstem, w którym funkcjonują grupa i jej poszczególni członkowie. Problem ten wydaje się o tyle istotny, że wskazuje na tendencję w kierunku podważania zasadniczych tez ewangelikalizmu. Dla społeczności typu ewangelikalnego, w których wola jednostki, jej zaangażowanie oraz rzeczywista chęć współtworzenia Kościoła są fundamentalnymi elementami podtrzymującymi trwałość grupy, wsłuchanie się w potrzeby drugiego człowieka jest czymś niezwykłym. Innymi słowy, nie można mówić o dobrze funkcjonującej wspólnocie wiernych, jeżeli brakuje w niej postawy empatycznej otwartości na Innego, słuchania jego głosu i uwzględniania go w procesie kształtowania Kościoła.

Zaprezentowane refleksje zapewne nie wyczerpują tematyki odzwierciedlonej w tytule opracowania. Moim celem było przede wszystkim zasygnalizowanie problemu i wskazanie pewnych obszarów funkcjonowania społeczności ewangelikalnej, które stwarzają potencjał do tego, aby zaistniał dialog, oraz takich, które nie prowadzą do rozwoju zachowań dialogicznych. Nie ulega wątpliwości, że postawa oparta na dialogu, otwartości i chęci wsłuchania się w drugiego człowieka powinna stanowić podstawę komunikacji we wspólnocie ewangelikalnej.

Bibliografia

Dróżdż M., *Dialog jako doświadczenie etyczne*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2015, nr 1 (12).

Kozłowski R., *Idea dialogiczności w koncepcji człowieka dramatycznego Józefa Tischnera*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2003, t. 14.

Modnicka N., *Małe światy polskiego ewangelikalizmu. Studium z antropologii interpretatywnej*, Łódź 2013.

Modnicka N., *Specyfika polskiego ewangelikalizmu*, w: *Ewangelikalizm polski wobec wyzwań współczesności*, red. S. Smolarz, Wrocław 2013.

Ong W., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Lublin 1992, 2011.

Piwowarski W., *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru*, w: *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, red. I. Borowik i W. Zdaniewicz, Kraków 1996.

Zsulakiewicz M., *Kategoria dialogu w refleksji filozoficznej*, „Pedagogia Christiana” 2010, nr 1/25.

Wójcicka M., *Oralność w kulturze*, Biblioteka Multimedialna Bramy Grodzkiej – Teatru NN, http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/46023/oralnosc_w_kulturze.pdf.

Zieliński T., *Protestantyzm ewangelikalny. Studium specyfiki religijnej*, Katowice 2014.

Netografia

Biblia Tysiąclecia, biblia.deon.pl.

II KCHB w Gdańsku, <http://bapt.pl/baptysci/organizacja-naszego-kosciola>.

Kościół Chrześcijan Baptystów w Giżycku, <http://www.gizycko.baptysci.pl/index.php/ciekawe-artykuly/43-kobieta-w-biblii-i-w-kosciele>.

Krajowa Konferencja Kościoła – Facebook, <https://www.facebook.com/KCHBRP/posts/1013793338698649>.

Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl>.

Stanowisko Komisji Etyki i Teologii Kościoła w sprawie nauczania kobiet, <http://kchbzdww.pl/index.php/2016/05/14/nauczanie-przez-kobiety-podczas-na-bowenstw>.

Twoja Biblia, <http://twojabiblia.pl>.

Wielki Słownik Języka Polskiego <http://wsjp.pl>.

Streszczenie

Granice dialogiczności w społecznościach ewangelikalnych na przykładzie Kościoła baptystycznego – wybrane refleksje

Artykuł podejmuje problematykę związaną z granicami dialogiczności w społecznościach z nurtu ewangelikalnego. Opierając się w dużej mierze na przykładzie Kościoła baptystycznego w Polsce, wskazuje na różnorodne obszary funkcjonowania tej społeczności, które skłaniają do postawy opartej na dialogu. Z drugiej strony, wypukla ograniczenia w zakresie dialogiczności związane z takimi zagadnieniami, jak miejsce i rola kobiety w Kościele.

Summary

The limits of Evangelical dialogicality – the case of the Baptist Church. Selected reflections

The current paper explores the notion of limitations in the dialogic behaviour in Evangelical churches. Its attention is focused on the functioning of the Baptist

church in Poland. The purpose of the paper is to delimit the scope of areas in which the participants feel encouraged to involve in an authentic dialogue and those which inhibit people from this activity.